

Stajemy się śmietnikiem Europy

31 maja 2018

Ściąganie do Polski śmieci z innych części kontynentu stało się dochodowym sposobem na biznes, za co jednak płacimy obecnie wysoką cenę z powodu licznych pożarów składujących je wysypisk. Owe pożary występują ostatnio na tyle często, iż trudno mówić o jakimkolwiek przypadku, ponieważ spora część z takich obiektów działa tak naprawdę nielegalnie, zaś wiele śmieci jest również wwożonych do naszego kraju nielegalnie.

W ostatnich dniach przypadki pożarów na składowiskach odpadów były aż nadto widoczne. W Zgierzu płonęło więc całe nielegalne wysypisko, w Trzebini pożar strawił składowisko opon, natomiast w nocy z poniedziałku na wtorek spłonął także obiekt we Wszedzieniu w województwie kujawsko-pomorskim. Ogółem od początku roku straż pożarna odnotowała blisko sześćdziesiąt podobnych przypadków, dlatego sprawą zajęła się już Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Do zmian ma dojść z tego powodu w polskim prawie. Rządzący chcą zwiększyć uprawnienia służb, które mogłyby zatrzymywać niebezpieczne odpady już na polskiej granicy. Minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński twierdzi bowiem, że często pod płaszczykiem wwozu odpadów do recyklingu tak naprawdę na teren naszego kraju przedostają się niezwykle groźne produkty, których spalenie jest niezwykle groźne dla ludzi i środowiska.

Między innymi z tego powodu niektórych odpadów nie chce przyjmować już nawet Chińska Republika Ludowa, która w ostatnich latach postawiła na walkę z zanieczyszczeniem swojego środowiska. Właśnie dlatego niebezpieczne śmieci zaczęły być wysyłane do Polski i to nie tylko z krajów Europy Zachodniej, lecz również z dalekiej Australii. Mamy więc

obecnie do czynienia z sytuacją, w której na terenie Polski znajduje się blisko 1,5 miliona ton niezwykle trudnego do przerobienia plastiku.

Wwożenie tego typu odpadów do naszego kraju jest możliwe, ponieważ najczęściej trafiają one nad Wisłę z kodami wskazującymi, iż mamy do czynienia z produktami innego typu. W tej kwestii urzędy zdają się na deklaracje przedsiębiorców, którzy mogą wpisywać w formularze zupełnie nieprawdziwe dane, ponieważ następnie nie są one w ogóle weryfikowane przez państwowe służby.

Liczba śmieci transportowanych do Polski legalnie i tak stale rośnie. Za tonę odpadów przywiezionych z Europy Zachodniej można zarobić około 50 euro, stąd tylko w ubiegłym roku legalnie wwieziono śmieci warte blisko 150 milionów złotych. Szacuje się przy tym, że na rynku funkcjonują już firmy oferujące składowanie odpadów za ceny dużo niższe niż rynkowe, tymczasem samo przygotowanie składowiska i ochrona gruntów sporo kosztują, dlatego najprawdopodobniej większość takich przedsiębiorstw w ogóle nie dba o środowisko.

Na podstawie: Dziennik.pl, Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)